Pani sędzia znana jest nam już ze swojej arogancji z wcześniejszych lat, kiedy to wydala haniebny wyrok w sprawie Krystyny M. Tym razem stowarzyszenie zjawiło się **na posiedzeniu** w sprawie
T. Kręciny na którego wydano zlecenie morderstwa. 

Pani sędzia bez pardonu i nadzwyczaj bezczelnie zapowiedziała, że w Polsce posiedzenia **są tajne**
i nakazała przedstawicielom stowarzyszenia opuszczenie sali rozpraw. No cóż, myśleliśmy że arogancja SSR. M. Gregorczyk w sprawie K. M. parę lat wcześniej była przypadkowa. Tymczasem myliliśmy się. Pani sędzi nie tylko nic nie ubyło z arogancji ale wręcz przeciwnie była jeszcze bardziej butna. Nie tylko pokrzykiwała chcąc zakrzyczeć swoją nie kompetencję a więc brak znajomości art. 96 par. 2 kpk, art. 45 Konstytucji RP wg który to aktów prawnych posiedzenia w sprawach karnych są jawne.
Potwierdził to SN w swojej uchwale. Złamała także
**art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej,**
która mówi, że " Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie przed niezawisłym i bezstronnym sądem".

No cóż SSR M. Gregorczyk jest jeszcze w komunie. Zatem wydaje się jej , że bezkarne łamanie ustawy ,Konstytucji RP i prawa UE to jej niezbywalne prawo. Zaś salę rozpraw traktuje jako swój prywatny folwark. Wiadomo też czemu. Sprawę oczywiście umorzyła.

Dodać trzeba, iż tak samo butnie zachował sie Przewodniczący IX Wydziału Karnego SSR Kanafek, który nie zamierzał przyjąć skargi stowarzyszenia, które chcialo brać udział w posiedzeniu sądu. Zgoła odmienie zachował sie Prezes SR w Bielsku Białej SSR Grążawski, który skargę przyjął. Teraz czekamy na odpowiedź.